Nr. 80. w Sobotę | dnia 5. Kwietnia 1856.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, w czwartek 3. Kwietnia w południe. — Z Bukarestu nadeszła tu depesza oznajmia, że poczta lądowa z Konstantynopola tam zawitała z wiadomościami do 27. Marca. Podług nich Omer basza zamianowany został głównodowodzącym armią anatolską. W Konstantynopolu przygotowują środki do ustalenia londyńskiego kursu kredytowego na rok jeden na 135. Kodex handlowy jest skończony.

Berlin, 4. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać konsulowi Konow w Bergen w Norwegii order orła czerwonego klassy 2éj z dębowém liściem, dyrektorowi urzędu główno celnego w Poczdamie, radzcy poboremu panu Hegewaldt order orła czerwonego 3éj klasy ze wstęgą; królewskiemu szwedzkiemu kapitanowi porucznikowi panu Feilitzen order orła czerwonego 3éj klasy; jako i królewskim szwedzkim porucznikom 1éj klasy panom Afzelius i Helmstjerna order orła czerwonego 4éj klasy; a zamianować nauczyciela wyższego przy gymnazyum w Essen Dr. Topfhoff dyrektorem tegoż zakładu.

Berlin, 2go Kwietnia. -- (Gaz. Vossa.) Czy pokój, podpisany w Paryżu, odpowie słusznym oczekiwaniom Europy czy téż nie, to zawisło od nieznanéj nam jeszcze szczegółowéj treści dokumentu. Lubo punkta preliminarne azatem istotna podstawa pokoju, są wiadome, wszelako aby należycie go ocenić, potrzeba właśnie poznać bliżéj dalszą na tych podstawach strukturę, potrzeba wiedzieć, czy mocarstwa zachodnie sobie zawarowały położenie innych jeszcze prócz już ustanowionych warunków, i w jaki sposób tudzież w jakiéj rozciągłości.

Gdy więc niepodobna jest wyrzec teraz zdanie pewne o pokoju i o wynikającem z niego położeniu Europy, gdy jeszcze pozostaje nierozstrzygniętem pytanie, czy kryzys europejską można już uważać za gruntownie i trwale usuniętą, zajmującem jednakże na tę chwilę będzie rozpatrzeć się, o ile bezwzględnie na szczegółową treść pokojową, pokój sam jako taki obiecuje korzyści lub straty dla Europy.

Pierwszą wynikłością kryzy dopiero co mienionéj jest przekonanie, że w Europie ucywilizowanéj niepodobnem już będzie zgwałcenie praw narodowych i nadużycie przemocy, że skoro mocarstwo przewagą swą niebezpieczne, wystąpi z uroszczeniami zagrażającemi niepodległość innego państwa, napotka opór stanowczy i gotową do obrony koalicyą. W fakcie że Rosyi gwałtowne wśród pokoju zagarnięcie Multan i Wołoszczyzny wywołało natychmiast wyrok potępiający ze strony wszystkich innych mocarstw wielkich, w tym fakcie, chociaż nie wszystkie mocarstwa wyrok swój energią czynu poparły, zawarta jest surowa nauka dla wszystkich państw naszego lądu stałego, aby nie zbaczały z drogi sprawiedliwości i wzajemnego dla siebie uszanowania w swych międzynarodowych stosunkach.

Drugą wynikłością jest to, że w Europie obok czysto moralnéj obrony i potępienia aktów przemocy i niesprawiedliwości, nie zbywa téż na siłach i energii, tudzież środkach do odparcia skutecznym czynem tychże aktów, do zgromienia ich zbronią w ręku. Daléj że gdy konieczność takiego odparcia w stan przeświadczenia przejdzie, pokona nawet odwieczne wstręty, że pod parciem wyższego przeświadczenia wygładzi się wszelka rożnorodność wewnętrznych i zewnętrznych narodowych właściwości. Na to daje przymierze angielsko-francuskie dowód przekonywający. Rezultat ten ważniejszym jest nad bliższe obznajmienie się z źródłemi potęgi i stosunkami państw, ważniejszym nad wywiedzenie na jaśnią intenzywnéj siły mocarstwa morskiego i lądowego i konieczności współdziałania obudwóch dla dopięcia rozleglejszych celów, — ważniejszym nawet nad pozyskanie przekonania, że właściwa potęga państwa zawisła od stopnia jego cywilizacyi, i nie sztuką wywołanego ale rodzinnego poczucia się narodowego.

Inną jeszcze minionéj kryzy wynikłością jest wykazanie nicości gadanin, że konstytucyjna forma rządu i parlamentarna ludu reprezentacya dlatego są niebezpieczne i niepodobne, bo w chwilach wojennych wypadków i zawikłań przeszkadzają szybkiéj koncentracyi, skutecznemu środków przedsięwzięciu i należytemu wszystkich źródeł użyciu. Przykład Anglii dowiódł kłamliwości tego twierdzenia, okazał naocznie, że naród żyjący pod swobodnemi instytucyami jest najsilniejszą rządu podporą, że taki naród z najskwapliwszem poświęceniem dostarcza najrozleglejszych środków do osiągnienia wielkich narodowych celów, że właśnie swoboda instytucyi najlepiéj i najgruntowniéj tak krajowi jak rządowi istnące wady i nadużycia administracyi wykrywa. Wszakże i tego dowiódł przykład Anglii, że nie wszystko i nie jedynie od instytucyi ludowych zawisło, że mianowicie wiele także zależy na tymże instytucyom odpowiedniéj administracyi, i że pod najswobodniejszemi instytucyami nepotyzm, nikczemne koterye, niezdolność i głupota mogą mieć w administracyi przewagę. Wszakże za to instytucye swobodne to mają do siebie, że w nich zarazem tkwi lekarstwo na tego raka, że mianowicie druk wolny goi rany jeżeli je kiedykolwiek zadaje.

— Prezes ministrów bar. Manteuffel oczekiwany jest w końcu tego tygodnia z powrotem z Paryża.

— Ks. Sułkowski wrócił przedwczoraj wieczór z Paryża, dokąd jeździł odwiedzić dostojną swą małżonkę.

Berlin, 3. Kwietnia. — Na wczorajszéj sesyi izby deputowanych rozpoczęła się szczegółowa narada nad ordynacyą gminną nadreńską. § 1. stanowi, że ordynacya ta ma być zaprowadzoną w miastach więcéj niż 10,000 mieszkańców liczących jako i w tych, w których przy ogłoszeniu ordynacyi gminnéj z roku 1850 ordynacya rewidowana miejska z 17. Marca 1831 miała ważność. Rozmaite w téj mierze podane poprawki odrzucono i § 1. przyjęto.

— Gazeta kolońska umieszcza na czele pisma swego z 1. Kwietnia uwagi nad pokojem w Paryżu zawartym, i dzieląc radość z innemi pismami oraz wyliczając błogie jego skutki w ogólności, zastanawia się nad tém, czy pokój ten, o którego treści nie wiemy dotąd, uprzątnął wszelkie trudności, jakie się piętrzyły, czy ustalił wszelkie stosunki i daléj tak mówi. Trudności w całém znaczeniu tego wyrazu wystąpiły, i pomimo codziennych posiedzeń, nie zdołali pełnomocnicy aż do wytknięsego terminu trudności tych przemódz. Umawiano się, aby pokój podpisać; o niektóre punkta chcą się późniéj naradzać.

Punkta te, mowią dla uspokojenia, są podrzędne, mniéj znaczące. Wiemy atoli, że do nich należy przyszłe urządzenie Księstw Naddunajskich i sprostowanie granicy w Bessarabii. Co się tyczy Bessarabii, przypominamy dziś, że przedmiot ten uważaliśmy zawsze za najważniejszy, wcale nie za punkt podrzędny. Czekajmy tyczasem, jak punkt ten będzie załatwionym. Niektórzy sądzą, że osobna komisya wyśle się na miejsce sporu i dopiero po powrocie jéj, w Sierpniu ustali się w Paryżu nowa granica między Rosyą a Turcyą. Inni zaś utrzymują, że wszyscy pełnomocnicy zostają w Paryżu i nie prędzéj się rozjadą, aż wszystkie pytania rozwiążą. Ostatnie zdaje się być właściwszém. W Sierpniu bowiem zapewneby się znacznie zmniejszyła chęć pokoju Rosyi, któréj się dziś nie dosyć nachwalić możemy. Rosya — jak się nam zdaje — spieszy się dla tego z zawarciem pokoju, bo się boi utracić Finlandyi, a w Sierpniu obawa wyprawy baltyckiéj prawdopobnie ostygnie. Nie chcemy atoli dotknąć przykrego tonu w powszechnéj radości. Podzielamy owszem ogólne zaufanie, że z dnia 30. Marca 1856 koniec położony został wszelkim niesnaskom. Zresztą jest prawdopodobnem, że wszystkie trudności jakie zostały załatwione będą, bo Rosya musi zawrzeć pokój, a Francya chce go zawrzeć.

Napoleon III. z téj wojny największe korzyści odniósł, cel wojny, mówi on, jest dopełniony, my dodamy, że jego własny osobisty. Przywrócił on broni Francyi dawną sławę i wpływ między narodami ziemi. Pióro, jakiem pokój podpisany został, zapewne wyciągniono ze skrzydeł orła francuskiego. Napoleon wstępuje, jako wylegitymowany, w szereg familii panujących. To, a nie zachętki zaborcze, jak mylnie utrzymywano, było jego szczególnym celem w téj wojnie. Jeżeli jest mowa o osiągnieniu wspólnego celu, jaki sobie Anglia i Francya w téj wojnie zamierzyły, to inna rzecz wymaga to głębokiego namysłu.

Jeżeli celem wojny było ochronić Turcyą od napadu, osiągniono go tym razem. Wojna sama tak Rosya wyczerpnęła, że uśpić musi na niejaki czas swoje dawne plany zaborcze przeciw Turcyi. Jeżeli zaś wojna miała cel uwolnienia Europy od przewagi groźnéj Rosyi, tedy mało albo nic nie zdziałano w téj mierze. — Pominąwszy uregulowanie granic w Bessarabii, — przez co — jeżeli w istocie przyjdzie do wykonania — Rosya przestaje być państwem naddunajskiem — pozostaje Rosya w dawniejszéj swéj pozycyi silnéj, zagrażającéj szczególnie na północ wolności germańskiéj. Proszę mi darować, że gdy pokój się zawiera, nie możem się wstrzymać od wspomnienia tu Finlandyi. Kto kraj i ludzi zna i kocha, tego duszę przechodzi dreszcz, jakoby miecz, że i teraz zaniechano, jak się zdaje zręczność uwolnienia od nienaturalnego połączenia z Rosyą kraju skał i mórz wolnomyślnego. Przed wojną w kraju wykazywaliśmy już potrzebę tego, w ciągu wojny ciągle wytykaliśmy miejsce, gdzie Rosya może być ranionną. Nasze życzenia przebrzmiały w wirze wojennym. Zaniechano morze Baltyckie.

W końcu dopiero roku zeszłego zawarto ze Szwecyą układ, i jakkolwiek nie

wiele on obejmował, to wszakże możność utracenia Finlandyi, skłoniła Rosyą do natychmiastowego przyjęcia wszelkich warunków pokoju. Rosya szczerze pragnie pokoju, i dla czegoby go pragnąć nie miała? Nawet nie żądają od niéj wynagrodzenia kosztów wojennych, i nawet żadnéj ziemi, wyjąwszy ów pas graniczny. — A czyli postanowienia na papierze wyrugują Rosyą z jéj dawniejszéj pozycyi silnéj, albo czyli rosyjscy posłowie w Konstantynopolu, w Jassach, w Bukareszcie pozyszczą na nowo ten sam wpływ, jaki mieli przed wojną, pokaże przyszłość. Siły Rosyi wkrótce się wzmogą; oby Aleksander II., który wstąpił na tron z życzeniami pełnemi ludzkości, od dziada swego był szczęśliwszym w przeprowadzeniu ich, od Alexandra I., i aby nie był, jak ten, party na drogę zaborczą! Wtenczas spodziewać się może, że d. 30. Marca 1856 rozpocznie długą peryodę pokoju i wewnętrznego postępu, a rozwój industryi wielki utworzy charakter 19 stulecia.

Hanower, 2. Kwietnia. — Otwarcie izb zebranych z rozkazu królewskiego nastąpiło przez ministra Kielmansegge.

Południowy teatr wojny.

Z Konstantynopola pod dniem 20. Marca pisze Monitor: Obawa co do chorób ustaje. Liczba chorych się zmniejsza. — Z brańców rosyjskich znajdujących się na wyspach książęcych, prosiło wielu, aby wolno im było pozostać w Turcyi lub wnijśdź w szeregi wojska francuskiego, odmówiono im atoli téj prośby. — Od chwili, jak się zanosi na pokój, ustały, jakoby z uderzeniem młota, wszystkie prawie gałęzie przemysłu i handlu, magazyny przepełnione są towarami, pieniądz zniknął i ciężka kryzys nastała. Już mówią o niezmiernych stratach, jakich doznały domy spekulujące na dostawy. Nieufność jest powszechną.

Od granicy albańskiéj, 18. Marca. — Wysoka Porta poleciła brać Rajasów do wojska. Branka tegoroczna jest bardzo wielka i wzbudza, z powodu surowości z jaką do niéj przystępują, powszechne zadziwienie.

Ze Smyrny pod d. 16. Marca donosi gazeta düsseldorfska, że tam garnizonuje jeszcze z szwajcarskiego legionu cudzoziemskiego 2500 ludzi, wzorowo się prowadzących. — Baron Alfons Rothschild, który budowę kolei żelaznéj ze Smyrny do Acdin przyjmuje, był tam i darował żydom 500 lujdorów, udając się w dalszą podróż do Jeruzalem. — Wszystkie ulice w Zemunie otrzymały nazwiska; po rogach wiszą tablice, na których są wypisane te nazwiska, górą po angielsku, dołem po niemiecku.

Belgia.

Bruxella, 31. Marca. Król wrócił wczoraj wieczór z Anglii do Laeken.

Francya.

Paryż, 31. Marca. — Podług Monitora, którego kolumny napełnione są adresami życzeń z powodu narodzin książęcia cesarskiego, mają na jutrzejszym przeglądzie jenerałowie dowodzący mieć białe spodnie i buty ze sztylpami. — Mówią że nowo narodzony książe, któremu dawano tytuł króla Algeryi, ma przybrać nazwę: księcia pokoju (*Prince de la paix*). — Spodziewana ogólna amnestya dla przestępstw prasowych nie ma nastąpić, lubo mówią, że cesarz polecił w pojedyńczych razach, nie odmawiać jéj zgłaszającym się oń osobom. — Cesarzowa przeniesie się do St. Cloud, gdzie wszelkie w téj mierze czynią przygotowania. — Przytoczę tu niektóre szczegóły z ostatniéj sesyi, na któréj pokój był podpisany. Spokojniéj się na niéj wszystko działo, niż na dawniejszych. O godz. 12½ przybyli pełnomocnicy, każdy w towarzystwie sekretarza swego, i wszyscy w uniformach. Członkowie kongresu zajęli swe zwykłe miejsca na około stołu konferencyjnego. Pan Feuillet de Conches szef biora protokołu, wyszedł i wręczył każdemu z pełnomocników po egzemplarzu układu na papierze welinowym. Zaczęto podpisywać, naprzód na małym stoliku, późniéj powrócono do stołu konferencyjnego, aby pospieszyć pracę. Akta mające być podpisane składają się z instrumentu pokojowego, i aktu dodatkowego, jako i z dwóch annexów. Gdy każdy dokument siedm razy musi być podpisanym, każdy z pełnomocników musiał 28 razy podpisać, co razem na 14 czyni 392, na co trzeba było 1½ godz. Każde mocarstwo podpisywało swój egzemplarz z góry, poczém następowały inne wedle alfabetu. Przy każdym podpisie przydana była pieczęć prywatna podpisującego. Hr. Walewski, jako prezydent kongresu podpisywał naprzód. Następnie posłano telegrafem do marszałka Pelissiera uwiadomienie o podpisanym pokoju, i kończące się dziś zawieszenie broni przedłuży się na 4 tygodnie jeszcze. Kuryerzy gabinetowi odeszli wczoraj wieczór do Londynu, Wiednia, Petersburga, Berlina, Turynu i Konstantynopola, celem wręczenia gabinetom przerzeczonych miast po egzemplarzu układu pokojowego. Lord Clarendon wyjechał (podług innego nie ruszył się z Paryża) także do Londynu na kilka dni. Przytomni tu pełnomocnicy zjadą się w środę na sesyą w ministerstwie spraw zagranicznych. Hr. Orłow, który jako nadzwyczajny poseł tu zostaje, stał się ulubieńcem ludu paryskiego, gdzie się tylko pokaże, witają go radośne okrzyki. Z konferencyi pokazuje się, że połączenie Księstw Naddunajskich wyraźnie wyrzeczono.

— Tutejsza giełda powitała wiadomość o pokoju upadaniem rent o ¾. Tylko kredyt ruchomy i papiery rosyjskie podniosły się, ostatnie o 4½ procent.

Anglia.

Londyn, 31. Marca. — Globe wyraża się w dzisiejszym numerze, że Anglia zadowoloną jest koncesyami Rosyi i że osiągniono całkowicie i bez zastrzeżeń i wyjątków cel wojny.

Londyn, 1. Kwietnia. — Dodatek do nowego nadzwyczajnego wydania London Gazette zawiera następujące doniesienie:

Urząd spraw zagranicznych 31. Marca. Szanowny Spencer Pansoby przybył dziś z rana z Paryża do urzędu spraw zagranicznych z ostatecznym układem zawartym celem przywrócenia pokoju i zachowania całości i niepodległości państwa otomańskiego, który wczoraj w Paryżu podpisany został przez pełnomocników Jéj królewskiéj Mości Brytanii, cesarza Francuzów, króla sardyńskiego, sułtana, cesarza austryackiego i króla pruskiego z jednéj, a przez pełnomocników cesarza rosyjskiego z drugiéj strony. — Lord mayor wystąpił wczoraj z rana kilka minut przed 10. godziną w towarzystwie dwóch szeryfów, jako i miecznika i marszałka City na balkon kamienicy Mansion house, gdzie wystawioną była estrada czerwonem suknem pokryta i odczytał przesłaną sobie przez ministra spraw wewnętrznych wiadomość urzędową o zawarciu pokoju. Nieprzejrzane mnóstwo ludzi zebrało się, aby słyszeć tę nowinę, po ogłoszeniu jéj radośne okrzyki ze wsząd gruchły. O godz. 12éj wyszli urzędnicy rzeczeni udając się na giełdę, gdzie równie odczytano wiadomość o zawarciu pokoju. Na dachach domów sąsiednich nieprzejrzana ilość ludu dała się widzieć, a największa część gmachów publicznych jako i maszty okrętów na rzece będących ozdobione wiały chorągiewkami. Po oznajmieniu urzędowem o pokoju na giełdzie i w Guilhall, zachuczały działa w Tower.

— Mówią, że legia niemiecka licząca 9000 ludzi, ma być wysłany ku Cap.

— Na posiedzeniu izby niższéj, która się wczoraj po raz pierwszy zebrała po świętach, oświadczył między innemi lord Palmerston. Wedle mego przekonania Anglia i Europa znajdą układ pokojowy zadowalającym. Pokaże się, że cele, dla których podjęto wojnę, zupełnie zostały osiągnięte. Pokaże się, że przez ustanowienie tego układu zapewniona została całość i niezawisłość państwa tureckiego, o ile działanie ludzkie zdolném jest uczynić. Pokaże się, że układ dla wszystkick stron jest zaszczytnym, i mam tę ufność, że kładąc on z jednéj strony koniec wojnie, któréj ustania każdy przyjaciel ludzkości z utęsknieniem wyglądał, z drugiéj położył podwalinę do pokoju, który zdaje się być trwałym przynajmniéj o ile okoliczności, które wywołały wojnę to usprawiedliwiają. Miłą jest dla mnie rzeczą, mogąc oświadczyć, że w ciągu czynności pokojowych ta sama serdeczna zgoda, panująca w czasie wojny między sprzymierzeńcami nader się przyczyniła do zawarcia pokoju, że teraz przy ukończeniu wojny sojusz będzie szczerszym, mocniejszym i rościąglejszym aniżeli w czasie wojny, i że przeto przyszłe trwanie nie tylko zgody, ale i ściślejszego związku wzmocnionem pozostało między mocarstwami europejskiemi przez wzajemne udzielenie się w czasie układów o pokój. Nie mam nic więcéj do powiedzenia, jak tylko że kraj z radością się dowie, iż nic nie może przewyższyć zręczności, z jaką rozwiązali pełnomocnicy w ciągu czynności zadanie swoje trudne i niepodające, i że lord Clarendon i lord Cowley nietylko honor, godność i interesa kraju, który przedstawiali, jak przystoi zachowali, ale przez swoje osobiste występowanie umieli zasłużyć na szacunek i życzliwość tych, z którymi mieli do czynienia. Ratyfikacye będą wymienione, skoro tylko z Petersburga nadejdą. Czas wyznaczony został na 4 tygodnie: sądzę wszakże, że to już w Paryżu w trzech tygodniach nastąpi.

Włochy.

Turyn, 27. Marca. — Hrabia Cavour zostanie pewno w Paryżu z miesiąc i zdaje się chcieć wyjednać tam pożyczkę, do czego sprzyjają okoliczności.

— Auditor wojskowy Gaetano Bondi nie był jeszcze umarł, i nie tracono jeszcze nadziei w utrzymaniu go przy życiu.

— W królestwie neapolitańskiém były w ostatnich czasach wstrząśnienia ziemi, a to 10. Marca w Cittaducale, dwa razy w nocy z 13. na 14. Marca w Potenza, Canowa, Castravillari, Spezzano, Albanese, Cosenza, Nizastro, Molfitta, Nari i Barlletta.

Genua, 26. Marca. — Parowce »Victorya« »Emanuel« i »Comte Cavoux« przybywają z Tulonu, są wysłane do Vasignano do odbycia 15dniowéj kontumacyi.

Hiszpania.

Madryt, 27. Marca. — Królowa wedle zwyczaju udarowała życiem 8u na śmierć skazanych zbrodniarzy. — Kapitał hiszpańskiego kredytu ruchomego wynosi 120 milionów franków.

— Kortezy ukończyli narady o podstawie prawa organicznego tyczącego się sądów. — Przygotowania robią co do ceromonii rozpoczęcia prac około kolei żelaznéj z Valladolid do Burgos. — Esparterro będzie przyjmowany.

— Depesza z Madrytu pod d. 29. Marca donosi: O'Donnel powrócił do zdrowia. — W Badajoz wybuchłe niespokojności przytłumiono.

Austrya.

(*Kor. Cz.*) Wiedeń, 27. Marca. — Zakaz papierów przemysłowych zagranicznych na giełdzie paryskiéj, sprowadził w sobotę wieczorem akcye tutejszego kredytu przemysłowego do 316. Szczęściem, że przez trzy dni świąt, publiczność mogła się namyślić zrozumieć, że zakaz powyższy ani wartości istotnéj akcyj kredytu austryackiego, ani wartości innych papierów przemysłowych zmienić i nadwerężyć nie może. Przekonanie to podniosło już wczoraj w pokątnych tranzakcyach akcye kredytu do 330 i zdaje się, że pójdą teraz raczéj w górę niż na dół. Prócz gry która głównie się temi papierami zajmuje, pewniejszy jeszcze dobroci i wartości ich dowód leży w rozległéj sferze działania, do którego kredyt przemysłowy tutejszy jest powołany i w którym już pokazał tyle przezorności ile ducha inicyatywy. Dość powiedzieć, że ma on już i będzie miał wielki udział we wszystkich przedsięwzięciach przemysłowych, których liczba co raz staje się większą. I tak w kolei żelaznéj zachodniéj Cesarzowéj Elżbiety, kredyt ma 20 milionów, w kolejach żelaznych włoskich 80 milionów. Pierwsza z tych dróg należy do towarzystwa, na którego czele stoi znakomity bankier z Hamburga p. Merk. Drugie kupionemi zostały przez towarzystwo złożone z tutejszego kredytu, z domów kilku włoskich, i z kompanii anglo-francuskiéj, w któréj się znajdują bankierowie Rothschild, Laing, Blaunt et Comp. i Talaboh. Akcye tych dróg już poszły w górę o 20 $\frac{0}{0}$ i przy wydaniu pójdą bezwątpienia wyżéj. Na kolej żelazną węgierską z Galicyi do Węgier p. Haber ma już prawie podpisany kapitał 60 milionów.

(*Kor. Cz.*) Wiedeń, 27. Marca. — Jeszcze pokój nie podpisany, a już w spekulacyach nawet dyplomatycznych występują na scenę nowe projekta, których rozwinięcie daloby nieochybnie powód do nowéj i może rozleglejszéj wojny. Zbliżenie się Rosyi do Francyi, o którem mało kto wątpi, służy za podstawę tym projektom. Wielu widzi w niem przymierze ścisłe, zaczepne i odporne, któremu Francya poświęci swe teraźniejsze przyjazne stosunki, nie tylko z Anglią, ale nawet inne. Następstwem tego przypuszczenia byłoby odnowienie polityki zaborczéj Napoleona I. w Europie i polityki zdobywczéj Aleksandra I. w Turcyi. Jest to przypuszczenie, którego zdaniem mojem, przezorność i umiarkowanie dwóch panujących obecnie we Francyi i Rosyi, nie usprawiedliwia przynajmniéj w téj chwili. Interesem raczéj obu tych państw, jest ustalenie i przedłużenie pokoju na korzyść rozwoju handlu, przemysłu i instytucyi wewnętrznych. Na téj drodze zbliżenie się nawet Rosyi napowrót do Austryi w związku z Francyą posłużyłoby najsilniéj do nadania całemu stałemu lądowi Europy, téj solidarnéj dążności moralnéj i politycznéj, któréj brak stawiał ja od pół wieku w smutnéj konieczności trawienia swych żywotnych sił w walkach o podboje lub w zapasach z rewolucyą. Anglia sama korzystała z tych zaburzeń. Jéj polityka stałaby się niewątpliwie taką, jaką była za Na-

poleona I., lub w ostatnich latach panowania Ludwika Filipa, gdyby przymierze jéj z Francyą zastąpionem zostało przymierzem wyłącznem téj ostatniéj z Rosyą. Cesarz Napoleon III. rozpatrzył się zapewne w tych zadaniach dostatecznie. W działaniu i w mowach swoich pokazał od dotąd, że umiał być panem siebie i okoliczności. Szedł nie za tradycyą, ani za namiętnością, lecz za dobrze obrachowaną potrzebą. W téj chwili zbiera owoce téj głębokiéj i zręcznéj polityki. Przyszłość wskazał sam w ostatniéj swéj mowie nazywając wojnę obecną epizodem, i zapowiadając; że panowanie jego we Francyi będzie nową erą dla cywilizacyi, dla postępu i dla sztuk pięknych.

Pan Forth Rouen, który przybył tu z doniesieniem urzędowem o urodzeniu Napoleona Eugeniusza miał zaszczyt znajdować się wczoraj na obiedzie u NN. państwa z zastępcą tymczasowym posła francuskiego. de Serre. Powiadają, że z powinszowaniem uda się ztąd do Paryża ban Kroacyi hrabia Jelaczycz.

Donoszą z Petersburga, że hr. Nesselrode wyjedzie do wód i że zastąpionym zostanie tymczasowo przez ks. Gorczakowa posła w Wiedniu.

Zebraniu biskupów w tutejszéj stolicy, przewodniczyć ma arcybiskup kardynał Rauscher.

Galicya.

Lwów, 23. Marca. — Z dniem wiosny datuję list mój, a zdaje się że niebo tego roku kalendarzowi kłamstwa nie zada. Mamy od kilku dni pogodę. Codzienie trzyma kilkustopniowy mróz z rana do południa, a nad wieczorem ściska nowy mróz. Jednak te parę godzin słonecznych mają dla miasta wielki powab, gdyż wywabiają mnóstwo przechadzających się. Wczoraj i dziś zdaje mi się, że ruch panujący w mieście oszczędził wiele trudu i kosztu co do czyszczenia ulic, bo tak wiele ludzi od wczoraj już od południa zwiedza tłumami jeden kościół po drugim, że na wielkanoc samo słońce, jeżeli nam zechce nadal sprzyjać, niewiele już znajdzie na ulicach do wysuszeniach; za to będą miały praczki tém większy zarobek.

Po odjeździe Biernackiego i Łapczyńskiego, mamy co tydzień koncert przyjaciół muzyki, czyli »stowarzyszenia dla upowszechnienia muzyki«. Pierwszy był koncert *qua* koncert, podług statutów; drugi na dochód szkoły ewangielickiéj (który powiadają, że zwykł się co rok odbywać); trzeci na dochód niemowląt. Ponieważ dałem sobie słowo nie pisać o muzyce, jako nierozumiejący rzeczy, więc donoszę tylko, że z żeńskich głosów słyszałem wiele pochwalnego o pp. Morskiéj, Grotkerowéj i Ambros; z mężkich zaś celuje jako tenor p. Prokopowicz; prócz tego chwalony jest bas p. Szumlańskiego. Oprócz owych koncertów, odbywały się kantaty dla dygnitarzy towarzystwa, dla p, Krasickiego na św. Kazimierza i dla pp. Kalchberga i Starzyńskiego na św. Józefa. W wielki piątek nie było prawie większego kościoła bez instrumentalnéj i wokalnéj muzyki. Najznakomitsze było oratorium wykonane w kościele katedralnym Siedm Słów, gdzie pierwsze głosy były pp. Ambros, Grotkerowéj, p. Szumlańskiego i p. Sebera jako członków towarzystwa muzycznego.

Zdaje się, że w ekonomii życia umysłowego rzecz się ma tak samo jak w życiu fizycznem. Pewne potrzeby życia zostają niepostrzeżone póty, póki się zwykłym trybem zaspakajają. Skoro raz przypadkiem nastąpi niedostatek jaki w zwykłém zaspokojeniu, wnet się dają uczuć i odzywając się szukając zastępczych środków. Tak słyszałem od wojskowych, iż gdy ich głód przycisnął, doświadczali, że alkohole, narkotyki, słodycze, którym w zwykłym trybie życia pożywnéj wartości nie przypisujemy, zastępywały do czasu brak żywności; toż samo nawet twierdzi zarówno teorya jak praktyka o ciepłem ubraniu. Tak się rzecz ma w naszém życiu umysłowem co do zmysłu artystycznego. Przez podupadnięcie teatru ubył nam bardzo ważny zasiłek potrzeb artystycznych, szukamy więc zastąpienia go w muzyce. Do głównych przyczyn tego upadku policzyć należy, oprocz nieuczęszczania publiczności, indywidualność dyrektora, który nieumiał zjednać sobie znakomitych talentów dla sceny. Niechętnie mówię o przywarach dyrekcyi i jéj szkodliwem działaniu, bo niechętnie wtoruję głosowi powszechnego potępienia, które więcéj pochodzi z chwalebnego zresztą przywiązania do dawniéjszych, tak zasłużonych dla sceny aktorów, niż ze zbadania dokładnego innych stosunków podkopujących teatr. Wieść bardzo pocieszająca o zawiązaniu się towarzystwa akcyonaryuszów w celu podniesienia sceny, jest niestety dotąd tylko wieścią. Wiele dałoby się o tém mówić i pisać, lecz założywszy sobie mówić o tém co dziś naszemu życiu towarzyskiemu najwięcéj ruchu nadaje wracam do tego, że muzyka stała się dla nas poniekąd zastępczynią teatru. Jak w dziennikach naszych czytamy z życia artystycznego tylko sprawozdania o muzykalnych akademiach koncertach, oratoryach a nawet prywatnych wieczorach, tak i w towarzystwie wykształceższem o tém tylko słychać. Dziś daleko więcéj niż dawniéj służy u nas muzyka również kościołowi, stowarzyszenie przetoodla wykształcenia muzyki, obrało sobie za jegen z najgłówniejszych celów kształcenie organistów, tj. nie tych naszych zwykłych organistów (którzy stósownie do przysłowia nie zwykli bynajmniéj przebierać w muzyce równie jak w innych rzeczach), ale właśnie takich którzyby grali artystycznie. Dzięki temu, może za kilka lat już i po mniejszych kościołach usłyszymy lepszą grę na organach. Niewątpię bowiem o tém, że zdrowy zmysł oświeceńszego towarzystwa nada temu tak ważnemu środkowi podniesienia duch religijnego przewagę, jak już nadaje większy popęd duchowi dobroczynności.

Wielki tydzień nastręczył dobroczyności naszego towarzystwa szerokie pole do działania. Dam kwestujących tak ze szlachty, jak z mieszczan i urzędników liczyliśmy w tym roku więcéj niż w innych latach. Po kosciołach widzieliśmy wypieszczone córy salonów zasiadające z prawdziwem zaparciem się, co do wygóp i rozrywki, za stołem żebraczem, i ubodzy mają podziękować niejeden datek przyjemności, jaką się znajdowało w spojrzeniu oko w oko powabnéj i miłej kwestarce.

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Kwietnia. — (Doniesienia policyjne.) W dniu 30. m. z. wieczorem ukradziono z woza z téj strony bramy Wildy: parę czarnych bukskinonych spodni, białą jedwabną kamizelkę, brunatny wełniany dzierzgany kaftanik dziecinny znaczony J. R., trzy łokcie różowego tybetu, dwie libry drukowanych formularzy do kart dla chorych kolei żelaznéj itp. Następnie 30. z. m. ulica Szeroka Nr. 14. z niezamkniętéj izby: ciemno brunatną suknią watotowaną, z niebieską w kratki podszewką, czerwoną w kratki wełnianą chuśkę. — Zgubiono 29. m. z. na małéj Rycerskiéj ulicy czarną jedwabną mantyllę.

Koźmin, 1. Kwietnia. — (Pożary.) Rozmaite innostronne zatrudnienia wstrzymały mnie niestety do dzisiejszego dnia od udzielenia nowin, przecież będę punktualniejszym. W gazecie dzisiejszéj artykuł korespondencyjny Jarocin dnia 28. Marca zawiera w sobie niedokładność. Pan sam jesteś za prawdziwemi wiadomościami, dla tego nie obawiam się, aby sprostowanie mogło mu być nie miłe. W dniu 27. z. m. spostrzegli tutejsi urzędnicy policyjni pożary w kierunku zachodnim i południowym. Ponieważ ogień w kierunku południowym bliskim się zdawał, posłano tam obiedwie sikawki. Ostatnia wysłana powróciła, zrobiły $\frac{1}{8}$ mili, z przyczyny dalekiego ognia. Druga sikawka ujechała jednę milę, wróciła także, gdyż dyrygent magistratu ostro rozkazał był, aby się sikawki o 6. godzinie odmeldowały. Późniéj dowiedziałem się, że ogień był w Pogorzeli, gdzie 11 stodół spłonęło Kiedy sikawki po swym powrocie próbowane i właśnie na miejsce odprowadzone być miały, wybuchł ogień w ciasnéj ulicy. Dwa słomą poszyte domy paliły się od dachu i zapewne były złośliwie dla tego zapalone, iż mniemano, że narzędzi do gaszenia nie było. Ludzie do gaszenia znaleźli się natychmiast na miejscu, a ponieważ pracowano z rzadką energią, przytłumiono ogień tak, że nawet sufity nie były uszkodzone. Z wielkim zapałem pracował oddział B, a jego przełożony, tutejszy kupiec Scholz, ma w tem zasługę, że przez dostawienie wielkiéj ilości wody już dosyć rozpościerający się ogień, daléj się nierozszerzył. Ledwie przypuścić można aby jedna osoba przy czerpaniu wody w czasie ognia utopić się mogła, gdyż nigdy pojedyńcze osoby gaszącéj ludności swojéj służby nie pełnią. Niezawodnie wieść ta rozejść się mogła z wypadku, że się tuteszy handlarz Mojżesz Schöps, który w swym czasie w nawróceniu katolickiego czeladnika piekarskiego na wiarę żydowską niezmiernie był czynnym, w dniu 28. Marca w swojéj studni utopił się. Człowiek ten był już od dawna, jak się zdaje, melancholiczny i mógł był w napadzie posępności sobie życie odebrać. — Wracając do pożaru, nigdy w istocie ludność ta nie była tropiona, jak teraz. Prawie każdego dnia spostrzegać się dają ognie, a zawsze w wielkiéj rozciągłości. Stoimy zawsze na pogotowiu. Sikawki i inne narzędzia do gaszenia stoją na rynku, aby uniknąć straty czasu przy wybuchu ognia. Podobnież magistrat straże ogniowe wzmocnił. Tu jest ratunek możebny. Lecz na wsi są ludzie politowania godni, że im, dla własnéj obawy, nikt na pomoc nie bieży.

Szczęśliwy kto długi szereg lat przeżywszy, może przyznać sobie, że żył pobożnie i pożytecznie; że wiek młody spędził na czynnych usługach krajowi, doszedł do późnéj starości na różnie ważnem a rzadkiem zajęciu: na streszczaniu nauki życia długiem doświadczeniem. Wychowanie młodzieńca, aby było pożytecznem, kończyć się powinno zebraniem nagromadzonych wiadomości, w myśli, prawidła, zasady; a jakaż to korzyść, jakie dobrodziejstwo dla rodziny, dla otaczających sędziwego obywatela, gdy ten wykłada im historyę na pamiątkach naocznych usnutą, filozofię historyi swego życia, życia niemal wiekowego, — gdy położone zasługi, zjednana wziętość, tyle temu wykładowi nadają powagi, iż słuchaczom mimowolną nakazują powolność i wiarę; iż każdy łaknie dostąpić szczęścia przysłuchania się tym powiadaniom, niosąc w zapłacie hołd uszanowania dla patryarchy. Szczęśliwy, powtarzajmy społem, tak wybrany, szczęśliwa któréj przewodniczy, okolica któréj przyświeca, szczęśliwy kraj który takie posiada pomniki żyjące, jakby na wzór i bodziec współczesnym przez Opatrzność podane pokoleniom. Gdy żywot taki zgaśnie boć się wszystko na ziemi kończyć musi, żewny ci żal z głębi serce wydobywa, jakby jęk wspólną boleścią wywołany, ale jednocześnie i wdzięczne, powszechne westchnienie do Boga »bądź mu Panie miłosiernym, boć się dobrze zasłużył i Tobie i krajowi i współziomkom swoim!« Każdy wtedy, jakby świeży dowód ujrzał, głośno wyznaje, że rachunek nie na tym świecie się zamyka, że na naszym padole zasługi tylko, nagrodami po za nim, że nie tu jéj szukać należy, za nią się uganiać, że prawdziwem zadaniem życia, pokorne wypełnianie obowiązków chrześcijańskich, bo ztąd łaska, światło, energia, miara, wytrwanie, cierpliwość i zdanie się na wolę boską, ztąd owe cnoty zasadnicze tak płodne, roztropność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość i męztwo, których na innéj drodze nigdy człowiek dostąpić nie zdoła, a na któréj jedynie wywalcza czyn pożyteczny, dobre imie i w niebie nagrodę.

Umarł Kajetan Koźmian! przy nim zawód publiczny — na wstępie zaraz wspierał on mnie doświadczeniem swoim — późniéj zaszczycał przyjaźnią; a gdy długo czasem odwiedzić go nie mógłem pismem wołał, pozdrawiał, błogosławił. Zawsze znajdowałem u niego ojcowską radę, zachętę, otuchę w pracy; dziś rzewnéj potrzebie serca zadość czynię, kreśląc na jego pamiątkę tych wyrazów kilka. Kajetan Koźmian syn Andrzeja sędziego ziemskiego i Anny z Kułczewskich, urodził się we wsi Gałęzowie dnia 31. Grudnia 1771 r. Pierwsze początki nauk pobierał w Zamościu, uzupełnił je w szkołach lubelskich. W r. 1794 rozpoczął służbę publiczną następnie usunąwszy się na wieś, oddał się zajęciom literackim i smak swój kształcił na wzorach starożytnych które stale uwielbiał. W roku 1809 powtórnie wszedł w zawód publiczny i aż do roku 1830 wciąż służył krajowi w różnych jego kolejach. W tym to 1809 roku zasłynął pierwszemi objawami natchnienia poetyckiego. Po r. 1815 mianowany radzcą stanu następnie dyrektorem jeneralnym administracyi krajowéj w komisyi spraw wewnętrznych w r. 1829 zajął miejsce w senacie jako kasztelan. W tym przeciągu czasu wykończył poemat »Ziemiaństwo polskie!« po r. 1831. osiadł na wsi już na stałe mieszkanie, i tam daleko od zgiełku świata, wśród koła rodzinnego, które czerstwą starością uszczęśliwiał wśród ciągłéj pracy umysłowéj pędził spokojne życie jako wzór cnót obywatelskich i gościnności serdecznéj bez wystawności, jako patryarcha okolicy. Zjeżdżaliśmy się u niego jakby dla dopełnienia miłego obowiązku, a zawsze w nagrodzie unosiliśmy pokrzepienie, przykładem jego i radą zagrzani. Mimo wiek sędziwy, zachował on do końca świeżość umysłu, pamięć i dzielność ducha poetyckiego. Należał przed rokiem 1830 do owéj gromadki mężów w kraju zasłużonych jakiemi byli Tadeusz Mostowski, Marcin Badyni, Staszyc, Sierakowski, Niemcewicz, Osiński i kilku jeszcze. Do grona swego zapraszali nas młodych dla zaprawiania w dobrych zasadach i tradycyach w obywatelskich obowiązkach ku służbie krajowéj, jako łączniki między przeszłością a przy-

szłością. Niedawno jeszcze gdy po raz ostatni żegnałem go, z upodobaniem opowiadał mi o tym czasie zajmujące szczegóły.

Lat temu kilka w 81 roku życia, napisał do swego proboszcza wiersz doskonale malujący tkliwą i poczciwą jego duszę:

Już się przybliża kres mego żywota
Niezbędna starca oczekuje droga,
Pójdę w nią śmiało, bo otworzą wrota
Gdy ty zapukasz i westchniesz do Boga.
Nieszczędź pociechy mojemu plemieniu,
Wzorem, nauką ochraniaj od skazy
Nad mym grobowcem wyryj na kamieniu
Jeźlim zasłużył te krótkie wyrazy:
Tu leży starzec, Bóg mu lat przyczynił
Czcił Boga, kraj swój kochał, ludziom nie zawinił.

Na początku tego roku dotknięty niemocą, widział gasnące siły i czuł zbliżający się koniec. Przed tygodniem zażądał spowiedzi, odbył ją przed szanownym plebanem parafii bychawieckiéj ks. prałatem Baranowskim i przyjął święte sakramenta. Zasnął w Bogu snem spokojnym w ulubionych Pietrowicach dnia 7. Marca o godzinie 3éj z rana w 85 r. życia. Ostatniem rozporządzeniem swojem żądał, wymagał, aby pogrzeb jego był najskromniejszy bez wystawy ani rozgłosu. Tak się też odbył w Bychowce d. 10. Marca.

Andr. hr. Zamojski.
(Dz. Warsz.)

Wiersz kasztelana Franciszka Wężyka na zgon Kajetana Koźmiana:

I tyś już zgasła gwiazdo naszéj sławy
Wieszczów lirycznych wielki jedynaku,
Długo w obronie zleconéj ci sprawy
Jak stróż cnót dawnych i sztuki i smaku,
Sam odpierając mężnie grom po gromie
Z czystem sumieniem ległeś na wyłomie.
Któż cię zastąpi na tem stanowisku
Kto twą potężną władać zdoła tarczą
Czyż ci co piszą dla nędznego zysku
I darem bożym zuchwale frymarczą?
Starzec, druch, czciciel i zgięty żałobą
Wzdycham po tobie i nawet za tobą.

D. 10. Marca 1856.

Przybyli do Poznania 4. Kwietnia.

BAZAR: Łącki z Ślachcina, Orłowski z Sędzic, Matecki z Głuponia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Weyreiz z Grottkau, Lederer i Döring z Berlina, Götz z Gniezea, Grassmann z Chełmna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Louvenz z Luxemburga, Brunscheid z Elberfeldu, Hanff z Berlina, Schellert z Magdeburga, Stumpf z Prittisch, Fircks z Alt-Görlitz, Beyme z Grodziska, Limann z Rummelsburg, Bojanowski z Małpinia.
IHOTEL BAWARSKI: Koszutski z Popówka, Hoffmann z Wrocławia, Iltingz Kościana, Kalkstein z Mieleszyna, Guttry z Paryża, Nasse z Głogowic.
HOTEL DU NORD: Chłapowski z Turwi, Rożnowski z Arcugowa, Skórzewski z Nekli, Łącki z Posadowa, Krynkowska z Popowa, Wilkszycka z Ryński, Żelaski z Wziąchowa, Pągowski z Kurnatowic, Reid z Kwilcza, Siedmiogrodzki z Nowéjwsi, Habermann z Szczecina.
POD CZARNYM ORŁEM: Swinarski i Krajewski z Przybysławia.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Kruska z Ciążyna, Knorr z Gutowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Meyer z Czarnotula, Jung z Bosinska, Herrmann z Gdańska, Bieberstein z Drezna, Käufer z Schwiebus, Wollmann z Śremu.
HOTEL PARYZKI: Locke z Wągrówca, Reizner z Śremu, Bronikowski z Karsewa, Chłapowski z Bagrowa, Sokolnicki z Sośnicy, Skrzydlewski z Ocieszyna, Iffland z Łubowa, Złotnicki z Gonic.
POD WIELKIM DĘBEM: Prądzyński z Stroszek, Byczyński z Trzemeszna, Chęciński z Kłecka.
POD BIAŁYM ORŁEM: Wasmund z Psarskiego, Karpowski z Szamotuł, Brühl z Śmigla.
POD TRZEMA LILIAMI: Idziński i Gdydner z Dąbrówki.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kugler z Gniezna, przy placu Wilchelmowskim Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 3. Kwietnia 1856	Sto pa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¾
dito z roku 1850. . . .	4½	—	101
dito z roku 1852. . . .	4½	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	96½
dito z roku 1854. . . .	4½	—	101
Obligi długu skarbowego	3½	-	87½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83⅓
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	-	95
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	91
dito Pomorskie	3½	-	93¾
dito W. X. Poznańskiego .	4	100½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	89½
dito Szląskie	3½	—	88¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie	4	92½	—
Louisdory.	—	-	110⅝
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4		96

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 4. Kwietnia 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	10	—
Pszenicy średniéj	3	2	6	3	5	—
Pszenicy ordynarnéj	2	10	—	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	3	2	6	3	7	6
Żyta pośledniego	2	25	—	3	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	2	2	6	2	10	—
Owsa, szefel	1	15	—	1	20	
Grochu do gotowania, szefel . . .	3	25	—	4	2	6
Tatarki szefel	2	10	—	2	15	—
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	7	6
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	23	—	—	24	—	—
Koniczyna biała	26	—	—	28	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	10	—	—	10	22	6
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.						
dnia 3. Kwietnia	24	—	—	24	15	—
dnia 4.	23	25	—	24	10	—